

Wakacje czy Góra Tabor?

Ewangelia ?wi?tego Mateusza przedstawia dzisiaj Przemienienie Pa?skie. Aposto?owie byli zawsze z Jezusem, prze?ywali na co dzie? pi?kno Jego s?ów, nadzwyczajno?? Jego czynów, ale i zwyczajno?? Jego cz?owiecze?stwa. Niektórym jednak Ojciec Niebieski chcia? ukaza? Jezusa równie? w Bo?ej chwale, by nie zw?tpili w Niego w chwilach próby.

Wszystko co si? wydarzy?o na górze Tabor, mia?o upewni? Piotra, Jakuba i Jana o bóstwie Jezusa. Sama Góra Tabor by?a znana jako góra ?wi?ta, bo wielokrotnie wspominana by?a przez proroków Jeremiasza, Ozeasza i Samuela. Towarzystwo Moj?esza i Eliasza przekonywa?o natomiast, ?e Jezus jest Synem Bo?ym. Moj?esz i Eliazs reprezentowali bowiem dwa g?ówne nurty Starego Przymierza: Moj?esz – Prawo, a Eliazs – Proroków, które ??czy?y si? w osobie Mesjasza.

Wygl?d Jezusa, którego twarz zaja?nia?a jak s?o?ce, a odzienie niby ?wiat?o, ods?oni? rzeczywisto?? innego ?wiata, a g?os z Nieba dobitnie potwierdzi?: „*To jest mój Syn umi?owany, w którym mam upodobanie, Jego s?uchajcie*”.

Wyj?cie na Gór? Tabor by?o jakby prze?ywaniem rekolekcji przygotowuj?cych aposto?ów do innego wej?cia na gór?, do wej?cia Jezusa na Kalwari?. Ogl?danie Jezusa w Bo?ej chwale przygotowa?o uczniów na bolesn? godzin? Jego M?ki, by nie ulegli zgorszeniu krzy?a, by mieli pewno??, ?e Ukrzy?owany jest Synem Bo?ym, bo to widzieli i s?yszeli na Taborze.

Bóg wie, ?e potrzebujemy chwil do?wiadczenia Jego blisko?ci, Jego pi?kna, Jego mi?o?ci, by pó?niej ?atwiej przetrwa? czas trudu i cierpienia. Takim czasem do?wiadczenia rado?ci i blisko?ci Boga mog? by? wakacje.

Czas wakacji sprzyjaj?cy kontemplacji natury jest szans? nie tylko na regeneracj? fizyczn?, ale równie? na odnow? duchow?, na indywidualne rekolekcje.

Wyzwoleni z betonowego s?siedztwa, uwolnieni od po?piechu oraz powszechnego zgie?ku i ha?asu naszych miast, mo?emy wyciszy? si? i znale?? czas, by spokojnie podziwia? to, co jest dzie?em nie cz?owieka, lecz Boga: gwia?dziste niebo, szczyty gór, pot?g? morza, ?piew ptaków, urok lasów i jezior.

Wtedy ?atwiej zrozumie?, ?e ten wspania?y, ogromny i pi?kny ?wiat nie mo?e by? konsekwencj? rozwoju bezosobowej nieo?ywnionej materii. Musi on mie? wszechmog?cego, najm?drzejszego Autora, który jak dobry ojciec przygotowa? dla nas, zanim si? narodzili?my, taki wspania?y dom.

Zanurzeni w naturze, mo?emy odczu?, ?e Bóg jest blisko nas, ?e jest nam bliski, bardzo bliski, ?e nas ogarnia, ?e jeste?my w Nim zanurzeni niczym ryby w oceanie, które oceanu nie widz?, ale go do?wiadczaj?, poniewa? w nim si? poruszaj? i z niego ?yj?.

Takie rekolekcje prowadzi otaczaj?cy nas ?wiat przyrody.

Podczas wakacji, wolni od ograniczeń codziennych obowiązków, możemy jednak „wykroić” kilka dni, aby wybrać się na inne rekolekcje, których przewodnikiem będzie Ewangelia.

Wtedy możemy podjąć wspinaczkę na górę ducha, opuszczając dolinę naszej codzienności, pozostawiając sprawy, które nas nadmiernie zajmują, jak np. telefon, internet czy telewizor.

Bardzo cenne są także rekolekcje przeżywane we wspólnocie, której podstawą jest miłość wzajemna. Życie w takiej wspólnocie może również stać się naszym Taborem. Obecny w niej Jezus Zmartwychwstały pozwoli nam, jak wtedy Piotrowi, Jakubowi i Janowi, uczestniczyć już trochę w Jego wiecznej radości i chwale.

Po takich przeżyciach człowiek powróci do codzienności umocniony fizycznie i duchowo. Łatwiej będzie mu wtedy tworzyć w swoim środowisku przyjazną atmosferę i budować dobre relacje z ludźmi, łatwiej mu będzie o optymizm.

Czas wakacji trwa. Skorzystajmy z tego czasu, by stać się on naprawdę Górą Tabor dla każdego i każdego z nas.

ks. Roberto